Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków – Lwów – Poznań – Warszawa – Łódź Cena egz. 30 groszy.
Nr. 23. Śląsk Częstochowa – Piotrków – Wilno 4 czerwca 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·35 zł. kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 zł. rocznie 16·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Dyktatorski rząd Łotwy realizuje politykę antyżydowską.

Likwidacja Komitetu Antyhitlerowskiego. Zakaz drukowania czasopism żydowskich.

Ryga, 28 maja 1934.

(Zog.) Nowy rząd łotewski z premjerem Ulmanisem, wyposarzony w władzę dyktatorską, rozpoczął swoje urzędowanie od załatwienia spraw wewnętrznych. Cała polityka rządu jest skierowana przeciw socjalistom (większość żydzi) **I PRZECIW ŻYDOM**, których organizacja miała dotychczas dość swobodny zakres działania.

W tych dniach wydano rozporządzenie, mocą którego zlikwidowano **ŻYDOWSKI KOMITET ANTYHITLEROWSKI**, a jego kierowników pociągnięto do odpowiedzialności.

Prokurator w Rydze sporządził akt oskarżenia następującym żydom: S. Wittenbergowi, rabinowi Nurokowi, Latzky'emu, Sieffowi i Bertholdi'emu, którzy reprezentowali rozwiązany komitet.

Sfery żydowskie Łotwy są zaniepokojone tym objawem i wyrażają obawy, że rząd prem. Ulmanisa pójdzie na rękę Hitlerowi, co oczywiście byłoby zdeklarowanem postawieniem sprawy żydowskiej.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że prawie wszystkie

PISMA ŻYDOWSKIE ZOSTAŁY ZAWIESZONE.

I tak zamknięto organ rewizjonistów „Owend Post", jak również i dwa największe wydawnictwa żydowskie „Frimorgen" i „Beitog".

Ponadto nastąpiły liczne **ARESZTOWANIA PRZYWÓDCÓW ŻYDOWSKICH ORGANIZACYJ POLITYCZNYCH.** I tak: zaaresztowano „wodza" Bundu, dra Majzla i jego zastępcę Rabinowicza. Ponadto w Rydze dokonano licznych aresztowań wśród sjonistów i rewizjonistów, których odtransportowano do więzień.

Ludność żydowska żyje ciągłą **OBAWĄ ROZRUCHÓW ANTYŻYDOWSKICH**, które mogą stać się jej wielkiem nieszczęściem.

RZĄD PROWADZI POLITYKĘ WYBITNIE ANTYŻYDOWSKĄ, czego dowodem jest, że obecny v-premjer **SKUJENEKS I MINISTER OŚWIATY ADAMOWICZ**, są zdeklarowanymi antysemitami i mają za sobą wiele zasług na polu propagandy antyżydowskiej.

Jest nadzieja, że w tym samym kierunku pójdzie premjer Ulmanis, który nie okazywał żydom nigdy wyraźnej sympatji.

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział III.
Dnia 17. maja 1934 r.
III Pr. 79/34.

Sąd Okręgowy Wydział III Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. kar. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 14. maja 1934 r. konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 21 z dnia 20 maja 1934 r., z powodu treści:

1. artykułu zamieszczonego na stronie 1 i 2 pt.: „Po Niemczech, Austrji budzi się Polska" w ustępie od słów „kwestja żydowska" do słów „przybiera na sile" od słów „Warszawskie społeczeństwo" do słów „dowód żywotności" od słów „Pozatem akcja" do słów „do zwycięstwa" albowiem treć tych ustępów zawiera znaniona występku z art. 154 § 1 kk.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma: „Hasło Podwawelskie" i w Dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku, ma być zniszczony.

Przewodniczący: Dr. Hubl wr. — Prezes Sądu Okręgowego. — Protokolant: Kobylarz wr. — Za zgodność Sekretarz (podpis nieczytelny).

Antysemityzm Rumunji rozpoczyna akcję.

Zjazd antysemitów w Jassach— Zajścia na uniwersyt. w Bukareszcie

(Telegram od naszego korespond.)

z Jassy, 29 czerwca 1934.

(—) **W tych dniach odbyła się tutaj Rada Naczelna LIGI OBRONY NARODOWO - CHRZEŚCIJAŃSKIEJ, której przedowniczył prof. Cuza. W czasie zjazdu wygłosił wielką mowę prof. Cuza w której podkreślił konieczność**

WALKI Z ŻYDOSTWEM I MASONERJĄ

na grucie rumuńskim. Mowa została nagrodzona oklaskami i owacjami na cześć prof. Cuzy i nacjonalistów rumuńskich.

Naczelna Rada uchwaliła stworzyć własne pismo codzienne z dotychczasowego tygodnika „APARAREA NATIONALE" („Narodowa Obrona), oraz

WŁASNĄ SŁUŻBĘ PROPAGANDOWĄ

na terenie całej Rumunji z możliwie jaknajszerszym aparatem korespondencyjnym zagranicą.

Bukareszt (—) **Na uniwersytecie tutejszym przyszło do zajść antyżydowskich. Sprowokowani aryjczycy studenci z „ŻELAZNEJ GWARDJI" io bozu prof. Cuzy czynnie zareagowali na prowokację żydowską, która zakończyła się dotkliwem pobiciem żydów.**

Dochodzą wieści, że w innych miastach doszło do starć między aryjczykami, a żydami.

Żydzi polscy mobilizują się.

STAGNACJA SOCJALIZMU POTĘGUJE ROZWÓJ ANTYSEMITYZMU. — POLSKI ANTYSEMITYZM, CZY „POLSKI HITLERYZM"? — JEGO ROZWÓJ. — OBAWY ŻYDOWSKIE. — CZY DOPUŚCIMY DO MOBILIZACJI ŻYDÓW? — NAGRODA NA POTEM. — PODAJMY SOBIE DŁONIE. — O WIELKĄ, ODZYSKANĄ POLSKĘ!

Powstanie Obozu Radykalno - Narodowego, który nie kryje swej nienawiści do żydów i stara się z nimi b. radykalnie walczyć, daje znowu powód p. Gotliebowi do nawoływania do walki „z polskim hitleryzmem". **Każdy zdrowy odruch polskiego społeczeństwa witają żydzi z wielkiemi zastrzeżeniami, oraz z większemi nawoływaniami do mobilizacji. Rozwój** antysemityzmu w Polsce przypisują stagnacji socjalizmu, który stracił panowanie i wpływy na szare masy ludowe, które poddają się łatwo radykalnej przemianie pojęć politycznych i społecznych. **Niesłuszne jednak zarzuty, jakoby ruch narodowy i antysemicki w Polsce był naśladownictwem hitleryzmu, wskazują na to, że żydzi nie mają pojęcia o genezie tego ruchu, który na terenie polskim powstał dużo wcześniej, niż gdzieindziej i ma WŁASNE, RODZIME PODŁOŻE, oparte o ruchy niepodległościowe, którym na przeszkodzie stali zawsze „oni" — żydzi.**

Z drugiej strony narodowy ruch żydowski wykazał ostatnio wprost plagjatorskie małpowanie wzorów hitlerowskich. Cała, w swoich roszczeniach śmieszna akcja Żabotyńskiego i innych „rewizjonistów" żydowskich opiera się na... utopji, któ-

„Niema mowy o uzdrowieniu narodów przed wyłączeniem żydów“!

TEODOR FRITSCH

rej realizacją nie znajdzie nigdy podatnego gruntu, a **już jeśli idzie o Polskę, to należy stanowczo stwierdzić, że nie będzie ona nigdy terenem eksploatacji „idei“ żydowskiej.**

Jak już niejednokrotnie zauważylimy żydzi witają każdy odruch budującej się Polski z niechęcią. Natychmiast interwenjują, wiecują, protestują, byle tylko temu przeszkodzić. **Z drugiej zaś strony bezczelnie domagają się najzupełniejszej swobody, jeśli idzie o ich tendencje polityczne wybitnie rasowe i odrębne, prawie zawsze wrogie polskości i obce duchowi polskiemu.** Na to znów nie możemy się zgodzić, aby element polski, rodzimy miał prawa mniejsze, niż napływowy i wrogi każdej tendencji narodowej ruch żydowski. **Nacjonalizm żydowski nie może róść na niekorzyść antysemityzmu polskiego.** Toteż z całą bezwzględnością będziemy zwalczać wrogie nastawienie żydostwa w stosunku do państwa i narodu polskiego, a zaborczej tendencji opanowania życia polskiego przez żydów **przeciwstawimy naszą wolę zwycięstwa aryjskiego. Antysemityzm polski rośnie i jest nadzieja, że wkrótce w szeregi jego wstąpi każdy Polak bez różnicy przekonań politycznych, tembardziej, że na mobilizację żydowską odpowiedzieć musimy ruchem zbiorowym, wielkim, ogólnonarodowym.**

Oto, co pisze żargonowy „Hajnt“ o „polskim hitleryźmie“, który reprezentuje według niego „Obóz - Radykalno - Narodowy“:

„Słabość socjalistycznych grup w Polsce może wpłynąć na to, że masy uchwycą się nowych zbawców ludowych. Słaby stan mieszczaństwa może być również wodą na młyn nowej partji, szczególniej, że nowy kierunek gotów jest przelicytować endencję pod względem nienawiści do żydów i akcji przeciw prawom żydowskim i materjalnego bytu żydowskiego. Z powodu tego wszystkiego jest dostateczny powód do obawy, że hitleryzm w swojem polskiem ujęciu zdobędzie bardzo ważną pozycję w polskiem życiu politycznem“.

„Wszystko jedno czy rząd będzie energicznie przeciwdziałać hitlerowskiej truciźnie, czy pozostanie biernym, my żydzi będziemy musieli skierować naszą światową żydowską walkę również przeciw hitleryzmowi w Polsce. Jak skuteczną będzie ta walka, to inna rzecz. Lecz nie możemy zastanawiać się tam, gdzie nam wypowiada się wojnę na śmierć i życie. Przed naszą antyhitlerowską akcją otwierają się nowe ciężkie zadania i do tych zadań będziemy musieli znowu i zupełnie specjalnie mobilizować się“.

Cóż mamy mówić, my Polacy u siebie w domu, w własnej ojczyźnie, na takie bezczelne oświadczenie żydowskie? Jak mamy zareagować my antysemici na wyrażenie „polski hitleryzm“? O tem wszyscy wiemy. Nagroda zostanie na... potem!

ALE TERAZ PODAJMY SOBIE DŁONIE! Przekreślmy programy partyjne i stańmy do WIELKIEJ WALKI O NOWĄ POLSKĘ. Polacy! Mobilizujmy się przeciw zmobilizowanym żydom.

STAŃMY DO WALKI O WIELKĄ, ODŻYDZONĄ POLSKĘ!!!

O. M.

Odrodzenie narodów!

Nieprzerwany pochód nacjonalizmu światowego.

Kraków, 2 czerwca 1934.

Ostatnie odruchy narodowe na całej prawie kuli ziemskiej świadczą dobitnie o tem, że nacjonalizm wszedł na drogę pozytywnej pracy, która obecnie zaczyna święcić trjumfy. Zdawało się, że na Hitlerze i Niemczech zaczęło się i równocześnie skończyło zwycięstwo nacjonalizmu. Prasa światowa grała w takt dyrygentów żydowskich, którzy w swoich „pałacach prasowych“ kuli przepowiednie o rychłym upadku kierunku narodowego, wróżyli anemiczny żywot i niepłodną działalność, a Hitlerowi śpiewali już hymny pogrzebowe.

Tymczasem... Zwycięski pochód idei narodowej przeszła Francja, Węgry, Łotwa, a idzie ku niej Rumunja, Polska, idą wszystkie kraje starego i nowego kontynentu. **Niedługo nad światem zapłonie swastyka, nie jako symbol hitlerowskich Niemiec, ale jako symbol świata aryjskiego, symbol prawdy, przed którym pierzchnie fałsz i kłamstwo reprezentowane przez naród żydowski.**

I znów kolebka starego świata - Europa, ta liberalna „Mädchen für alles“, ta najserdeczniejsza ongiś sojuszniczka żydów wypowiedziała im bezwględną walkę, walkę, której zwycięscy ujmą stery świata w swe ręce.

Jakże błędnem jest mniemanie żydów, że każdy ruch narodowy wywodzi się z hitleryzmu. **Nacjonalizm tak b. znienawidzony przez żydów wywodzi się właśnie od nich.** Tak! Gdyby narody nie miały go przeciw komu zwrócić, poprzestałyby na t. zw. „sezonie“, z końcem którego ruch ten przystałby być aktualny. Stąd też każdy ruch narodowy ma podłoże własne, narodowe, a że programy tych ruchów są jednakowe, podobne, to jeszcze nie daje rękojmi, że ruch danego kraju jest naśladownictwem np. hitlerowskiego. **Dlatego odróżnić należy pojęcie nacjonalizmu od hitleryzmu i nie nazywać każdego ruchu narodowego hitleryzmem,** (co stało się stałą terminologją żydów) **gdyż właśnie hitleryzm jako ruch, wywodzi swój początek tylko od nacjonalizmu.**

Rola Hitlera w tym ruchu daje mu jednak przodujące stanowisko. Któż bowiem pierwszy stanął tak śmiało naprzeciw tego wroga, które mu w oczy spojrzeć nie mogły największe indywidualności świata? Kto pierwszy przełamał hegemonję światową żydów? Nie mamy go zamiaru gloryfikować, nie jesteśmy nawet szowinistami nacjonalizmu, ale wszyscy musimy to przyznać, że w historji nacjonalizmu Hitler odegrał wielką rolę, a **kwestję żydowską wytrącił z błędnego koła stagnacji i nadał jej znaczenie zagadnienia ogólnoświatowego, które narody aryjskie rozwiązać muszą na swą korzyść.**

Zbudzone Niemcy stały się symbolem państw walczących z semicką zarazą. Nacjonalizm nie zamknął się w granicach jednego państwa, ale stał się zagadnieniem ponadpaństwowem, stał się ruchem ogólnoludzkim.

We Francji ruch narodowy stworzyła afera żyda Stawiskiego, która zdemaskowała żydowsko-masońskie rządy. Rumunja szamoce się z nieszczęściem. POLSKA IDZIE KU NA RODOWEMU MARZENIU.

Ostatni przewrót na Łotwie ma podłoże głęboko - narodowe. **Jak w depeszy na innem miejscu donosimy, antysemickie nastawienie obecnej polityki Łotwy jest kwestją jutra.**

Ameryka, Japonja, Anglja, państwa bałkańskie, skandynawskie, nawet Palestyna oto nowe etapy zwycięskiego pochodu nacjonalizmu.

Pewno, że tylko zwycięstwo Niemiec przekonało świat, że potęga Izraela może ponieść klęskę, że padnie u stóp zdrowego, aryjskiego ruchu.

W tem leży dziejowe znaczenie klęski żydostwa, że pokonane, przestało wierzyć w swą gwiazdę, w swe fałszywe posłannictwo. NARODOWY RUCH REALIZUJE SWĄ WIELKĄ IDEĘ.

Z kryzysem ekonomicznym przyszedł kryzys żydostwa, kryzys fałszywych pojęć, które ułabiała propaganda żydowska na zgubę świata aryjskiego.

OBECNIE IDZIE ODRODZENIE ŚWIATA, ODRODZENIE NARODOWE.

J. M.

Religja, która uczy nienawiści.

Wśród rozlicznych argumentów, uzasadniających w sposób naukowy konieczność walki z żydostwem, stawiających tę konieczność w rzędzie realnych, a nietylko demagogicznych haseł dnia dzisiejszego — jednym z mało stosunkowo omawianych, a w gruncie rzeczy zasadniczym — jest żydowska „obcość“, o której spróbujemy w krótkim tym artykule pomówić.

Pomimo tysięcy lat, w ciągu których żydzi pozostają w ścisłych stosunkach z innemi narodami, zachowali oni swoją wyjątkową indywidualność. **Pozostali obcymi dla nas** — mniej zewnętrznie niż wewnętrznie. Nietylko utrzymali oni, ale nawet wzmocnili swoją specyficzną mentalność, która dzieli ich radykalnie od wszystkich innych narodów — a potwierdza dziś jeszcze słowa mądrego Tacyta: **„przeklęte jest dla nich wszystko, co dla nas jest święte, dozwolone zaś to, co w nas odrazę wzbudza“.**

Ta perwesja poglądów na obyczaj ność wystarcza zupełnie — aby wykopać nieprzebytą przepaść między żydostwem, a resztą ludzkości. Przepaść ta istnieć będzie tak długo, jak długo istnieć będzie naród Izraela, albowiem żyd natury swojej nie zmieni nigdy — jest on i pozostanie odwrotnością naturalnego człowieka.

Dlaczegóż to wszystko jest takie dla nas obce u żyda? Dlatego, że jest Azjatą i tylko jako gość na naszej ziemi rodzinnej żyje? Nie! Przecież i ludzie obcego pochodzenia żyją wród nas — jednak „obcość“ ich — mimo niejednokrotnej niemożliwości przystosowania się do warunków otoczenie nie jest dla nas przykrą, uciążliwą, a przedewszystkiem nie są oni wrogo nastawieni przeciw naszej kulturze, obyczajom, prawu. Inaczej jest z żydami.

Oni są nietylko obcymi ze względu na swoją wewnętrzną istotę i specyficzny sposób patrzenia na życie — ale nadto z pełną świadomością obcość tę podtrzymują, anektując dla siebie wyłącznie nazwę człowieka.

Tego rodzaju mentalność osobistego sądu nietylko działalnością obcej krwi, rasowego charakteru, czy wreszcie fałszywego wychowania — **jest to przemożny wpływ zasady prawa; prawo rabinackie bowiem uczy żyda nienawiści do wszystkiego, co nieżydowskie, uczy go podstępu, fałszu i zniszczenia.**

Tak zwana żydowska religja — nie jest przecież nauką dobrą i szlachetną, która ludzi podnosi wyżej ku doskonałości. Nie zna ona tego. Natomiast traktuje o postępowaniu żydów — **daje praktyczne rady, w jaki sposób mogą rzucić sobie pod nogi obce narody — zdobyć ich bogactwa i mienie** — a więc o rzeczach które w naszem pojęciu nic z religją wspólnego nie mają.

Prawdę tę zrozumieli ludzie dawnych czasów, którzy widzieli w żydzie istotę obcą i wrogą. — Widzieli w ich zewnętrznem płaszczeniu się do otaczających warunków, ukrytego, niebezpiecznego ducha. Ten jednak logiczny instynkt zaginął dzisiaj, i dlatego to jesteśmy świadkami opanowania przez żydów prasy, teatru, kina, a nawet sposobu myślenia znacznej części naszej aryjskiej ludności.

Zachowują oni po dzień dzisiejszy swoją odrębność na wzór kastowy — żenią się prawie wyłącznie między sobą — a w poczuciu swej wyższości coraz bezczelniej okazują swą nienawiść dla aryjczyków.

Sjońska Chaskiel Klötzel nie waha się mówić w ten sposób: **„każdy żyd w głębi swego ja jest wrogiem wszystkiego co nieżydowskiego. W rzeczywistości nie ma dla mnie nic żywotniejszego, jak przekonanie, że jeżeli istnieje coś, co wszystkich żydów łączy — to jest tem tylko ogromna, niezwalczona nienawiść“.**

Bo żydzi nienawidzą podobnie jak inni ludzie — czasowo, przejściowo, — u nich nienawiść jest istotą duszy — nie opuszcza ich ani na chwilę — to też Klötzel wiedząc o tem, określa to, jako komiczne, śmieszne — jeżeli żyd wstydzi się tej nienawiści, albo ją starannie ukrywa.

Jakżeż my określić winniśmy to, że wielu aryjczyków niestety — nie chce — czy nie może zrozumieć tej wielkiej prawdy o żydowskiej nienawiści do nas?

CZY WIECIE . . .

...że syn Mussolini'ego Wiktor zdobył dyplom pilota i jest najmłodszym pilotem włoskim, bo dopiero 17-letnim?

...że krakowskie więzienie będzie wydawać stały tygodnik p. n. „Hejnał", redagowany przez samych więźniów?

...że znana boy-owniczka i propagatorka świadomego macierzyństwa p. Krzywicka nazywa się całkiem pospolicie Golberg, a „znany" poeta Hemar, to nalewkowski Hescheles?

...że cała „awangarda artystyczno-literacka polska" z pp. Tuwinem, Słonimskim, Wittlinem, Wasowskim, Leśnianem i wielu innymi, to „nasi" żydzi?

KRONIKA

—o§o—

CZERWIEC.

3 Niedziela 2 po Z. Św. Erazma
4 Poniedziałek Franciszka
5 Wtorek Bonifacego
6 Środa Norberta
7 Czwartek Roberta
8 Piątek Medarda
9 Sobota Felicjana

—o§o—

—ooo—

Niemieckie pismo o zakazie manewrów żydow. w Polsce.

Jeden z najbardziej wszechstronnych, antysemickich tygodników niemieckich „Welt — Dienst", wydawany w Erfurcie podaje w artykule pt.: **„Bezczelność żydowska"** wiadomość oi zakazie manewrów żydowskich w Polsce:

„Rząd polski zakazał odbycia pierwszych światowych manewrów żydowskich „Brith Trumpeldor". projektowanych swojego czasu w Zaleszczykach. Mieli w nich wziąć udział przedstawiciele 15 krajów, w szczególności Palestyny. Należy sobie przedstawić bezpodstawną bezczelność (bodenlose Frechheit), że pewien naród w obcem państwie, w którego życiu bierze znikomy udział, żąda wydania zezwolenia na światowe manewry, podczas gdy członkowie „Brith Trumpeldor" korzystający tylko z gościnności w Polsce pobili w Śniatynie b. ciężko aryjskich, polskich studentów, synów tego kraju.

W powyższem zapytujemy: **Jak ma się sprawa z antymilitaryzmem** — panowie trumpeldoczycy — **którzy tak gorąco propagujecie wśród aryjczyków?"**

Jak widzimy z powyższego komunikatu sprawą światowych manewrów zainteresowały się nietylko sfery antysemickie Polski, ale całej, światowej społeczności, która pilnie obserwuje każdy krok międzynarodowego żydostwa.

Jakże trafnem jest zapytanie zwrócone do trumpeldorczyków, którzy rzeczywiście we wszystkich arjów chcieliby wpoić ideę antymilitaryzmu, podczas gdy sami propagowaliby rasowy militaryzm i to, nie u siebie w podwórku, (którego nie mają) ale nawet w obcem państwie.

Należy zwrócić baczną uwagę na postępy i podstępy żydostwa!

—0—

Jak Polacy we Francji patrzą na polski antysemityzm?

(Wpływy prasy żydowskiej).

Jakże często opinją naszą zagranicą urabia prasa. Jaką jest owa prasa, taką jest opinja. A że najczęściej jest to prasa o wybitnem nastawieniu filożydowskiem, nic też dziwnego, że w tym duchu niezmordowanie pracuje.

Oto Sympatyczka „H. P." nadesłała nam wycinek z gazety polskiej, wychodzącej we Francji pt.: **„Ognisko"**, które w artykule pod tyt.: **„Walki wśród nar.-socjalistów"** omawia powstanie Obozu Rad. -Nar. i jego stosunek do żydów. I jeśli Czytelnik przeczyta artykuł **„Żydzi mobilizują się"** i omawiany tam stosunek „Hajnta" do antysemityzmu, to mimowoli nasunie się mu przypuszczenie, że **„Ognisko"** współpracuje ściśle z „Hajntem". Pogląd na polski antysemityzm niczem się nie różni u „Hajnta" i „Ogniska". Ciekawe.

Tak pisze „Ognisko" o nar.-rad.:

„Według młodocianych polityków prawo do przodującego stanowiska w narodzie mają mieć ci obywatele, którzy pokoleniami polskości i zasług mogą się wykazać, a więc zapewne przedewszystkiem dawna szlachta i arystokracja (czyżby i Targowiczanie?). Naturalnie wszystkim innym w Polsce odmawiają nasi „hitlerowcy" praw, a przedewszystkiem żydom i ich potomkom".

Nie możemy zrozumieć dlaczego tak specjalnie boli to „Ognisko", że prawa mają utracić żydzi. Poddaje w „wątpliwość polskość już jeśli nie pisma, to autora tego artykułu. Uważamy, że na utratę praw, żydzi dobrze zasłużyli.

Jesteśmy równie ciekawi, dlaczego naszych antysemitów nazywa „Ognisko" „rodzimymi hitlerowcami?". Mam wrażenie, że wpływ żydowski jest aż nadto wyraźny, a słowo to jest najpospolitszem wyrażeniem współczesnego repertuaru słownika żydowskiego.

Pisze dalej „Ognisko":

„Stronnictwo narodowo-radykalne organizuje swe siły do działalności, opierającej się przedewszystkiem na wybijaniu szyb i rozbijaniu ludziom głów.

Jak widać zaraza **nacjonal-rasistowska szerzy się. Na szczęście społeczeństwo polskie jest** zdrowe i bez trudności zarazę tę **zwalczy".**

My powiedzielibyśmy, że zaraza żydowska padła na „Ognisko".

To ma być „lojalne" i „patrjotyczne" stanowisko wobec Polski! Tak pisze polskie pismo na obczyźnie o polskim ruchu odrodzenia, o najżywotniejszym prądzie narodowym, którego troską jest żywioł rodzimy, polski, a nie obcy rasą i etyką.

Czcigodne panie i panowie z „Ogniska" nie urabiajcie sobie opinji na podstawie różnych „Icków", „Momentów" i „Przeglądów", bo ona zawsze bronić będzie żydów; i dlatego tak nieprzychylnie piszecie o Polakach, którzy... nie kochają żydów.

Przyjrzyjcie się nagiej prawdzie polskiego życia, a nie reportażom żydowskich i prożydowskich gazet, a wtedy poznacie, gdzie leży racja. Musicie zrozumieć to, że Polska nie może być „pawiem i papugą narodów", ale musi być polską, piastowską z krwi i kości WIELKĄ POLSKĄ CHROBREGO.

Żydzi niemieccy pozbawieni nazwisk niemieckich.

Ostatnio ukazało się zarządzenie ministerstwa spraw wewn. Rzeszy, **które zakazało używania żydom praw dziwych niemieckich nazwisk o ile nie udowodnią swego „prawa własności" od roku 1800.**

Jak więc widzimy i w tej dziedzinie nie mają spokoju. Czy nie należałoby o tem pomyśleć i w Polsce, gdzie mamy różnych Wiślickich (może Wiśl-ickich,) **Słonimskich, Krzywickich i t. p.**

— :: —

Eksploatują nawet . . . pisarzy

Pisma aryjskie donoszą o wielkim skandalu literackim, jaki wybuchł w Moskwie. Tło tego skandalu jest specyficzne, tak doskonale charakteryzujące duszę żyda, że warto je dokładnie omówić.

Oto dwóch utalentowanych pisarzy rosyjskich Ługin i Lubicz — Kaszurow — z powodu intryg w zarządzie związku pisarzy niemieckich, opanowanego przez wpływy lewicowe — zmuszonych było do zaprzestania pisywania pod własnemi nazwiskami.

Cóż było robić? Żyć trzeba, ale jak? **Nawinęło się wówczas dwóch żydków Brojde i Gensburg, którzy ofiarowali się kupować utwory obu pisarzy, dając im swe nazwisko — słowem zawarli umowę eksploatacyjną, na której w niedługim czasie dorobili się kolosalnego majątku, podczas gdy obaj pisarze przymierali głodem.** Obliczają, że zarobki obu plagjatorów sięgały ponad **100.000** rubli rocznie.

Wreszcie bomba pękła — sprawa wyszła na jaw, obu pomysłowym oszustom wytoczono proces. **Genzburg skazany został na 2 lata więzienia, Brojda zaś, który piastował szereg honorowych ,ważnych stanowisk w różnych organizacjach literackich — zasiądzie na ławie oskarżonych w najbliższych dniach.**

Obrazek ten najlepiej maluje etykę żydowską, stwierdzając ponad wszelką wątpliwość, że niema dla nich dziedziny, którejby — bez żadnych skrupułów — nie wyzyskali dla swych łajdackich celów.

—o§o—

Co robi Zabotyński w Polsce?

Od pewnego czasu „wódz" rewizjonistów żydowskich Żabotyński bawi w Polsce. Nie wiemy, czy posiado on prawo pobytu, czy też jest „gościem", który zagościł na stałe, w każdym razie przypomnieć o tem warto, że kiedy starał się o obywatelstwo polskie, rząd polski odmówił mu, z racji wielkich „zasług", jakie okazał Polsce (podobnie zresztą jak każdy żyd) w czasie walki z bolszewizmem 1920 r.

W okresie, kiedy starał się o uzyskanie obywatelstwa szeroko rozpisywały się niektóre czasopisma o wyczynach p. Żabotyńskiego i sądzić należy, że tylko prasa polska przyczyniła się do tego, że prawa wjazdu nie otrzymał. Ale z czasem przeszło to wszystko w zapomnienie i p. Żabotyński czuje się w Polsce b. dobrze.

Doprawdy! Nie można zrozumieć postępowania niektórych czynników, które tej sprawy nie postawią jasno. **Uważamy, że Żabotyński za swą przeszłość w stosunku do Polski nie powinien mieć nawet jednorazowego prawa wjazdu w granice nasze.** Tymczasem... niedawno odbył się zjazd żydów w Warszawie. Przed Żabotyńskim przedefilowały organizacje żydowskie. W wielu miastach, (między innemi i w Krakowie) urządzał Żabotyński wiece i odczyty. Agitacja jego w Polsce jest olbrzymia i nieograniczona. Przytem nie obowiązują go żadne przepisy i prawa, do których stosować się musi każda organizacja polska.

Ten stan rzeczy wymaga gruntownego zbadania i to natychmiast. Należy przeprowadzić rewizję w stosunku do „wodza" rewizjonistów żydowskich.

Jeśli niema prawa pobytu w Polsce należy do natychmiast wydalić. **Gdyby je przypadkiem otrzymał, należy przeprowadzić szczegółowe badanie na jakiej podstawie mu to wydano.**

Ten typowy żyd internacjonalista jeśli idzie o akcję przez niego reprezentowaną, jest nacjonalistą pierwszej wody, nacjonalistą reprezentującym interes żydowski zawsze i wszędzie.

Dlatego należy postawić pytanie, co Żabotyński robi obecnie w Polsce? RACZEJ DLACZEGO W POLSCE PRZEBYWA? — Bo co robi, to wiemy.

Sprawą tą należy się bezzwłocznie zająć. **Wszyscy Polacy, wszystkie pisma polskie powinny w tej sprawie interwenjować.**

Polska nie może być siedzibą dla Żabotyńskiego, jak nie może być matką zdrajcy.

Wobec naszych wrogów musimy być nieprzejednani i nielitościwi, bo zdrada nie zna przebaczenia.

Przeciw Żabotyńskiemu wystąpić musi opinja polska.

—o§o—

Rzucają się do rolnictwa.

Stronnictwo Ludowe, które ostatnio stanęło na stanowisku bezwzględnej walki z żydostwem miało do tego zupełne prawo, jeśli się zważy, że żydzi opanowawszy handel i przemysł polski, rzucili się obecnie na ostatnią, nietkniętą przez nich dziedzinę gospodarczą: rolnictwo. **Ale oto w ostatnich czasach propaguje się wśród nich kolonizacja na roli.** „Moment" nawołuje do zrealizowania tych kolonij, które za czasów carskich rozwijały się dość pomyślnie. W roku ubiegłym założono w Wilnie Żyd. Tow. Rolnicze, które ma propagować tendencje „rolnicze" u żydów. Nazwa tego towarzystwa w skróceniu brzmi „Jilag", a rozwija działalność przedewszystkiem w wileńskiem:

„W szeregu żydowskich kolonij w tych okręgach, jak np. w Lejbiszkach, Jędrzeliszkach, Lejpunach, Deksznie (pow. Trocki) Stojaszyszkach (pow. Święciański) Naliboku (pow. Stołpecki), jak również w miasteczkach — Święciany, Druja i Kir są zorganizowane kółka „jilag", do których należy wszystkiego 220 żydowskich rolników. W tych kółkach jest prowadzona fachowa praca oświatowa, zakładane są bibljoteczki".

„Do poczynań tego Towarzystwa w ostatnim czasie należy zaliczyć nawiązanie kontaktu z szeregiem firm narzędzi rolniczych, które członkom „jilag“ będą udzielały 10 proc. zniżek przy każdym zakupnie“.

Jak więc widzimy akcja ta idzie naprzód. **Czy chłop polski nie jest tem b. poważnie zagrożony? Czy nie byłoby to największem nieszczęściem naszem?**

Oby nie było zapóźno!!

—o§o—

Masonerja w Polsce podnosi głowę.

Wybitnie antykatolicko i antyreligijnie nastawiony odłam masonów polskich, zgrupowanych około osławionego **„Wolnomyśliciela“** rozkolportował w dzielnicach północnych Polski bezpatnie numer **„Wolnomyśliciela“**, który ma tę ludność pozyskać dla masonerji.

Oto co czytamy w tym numerze masońskiego pisemka:

„Wierzący zupełnie nie wyczuwają tych ogromnych wpływów, które wokół nich dokonywujemy. Przyczyną tego niewyczuwania jest zbytnia pewność swego stanowiska religijnego. Tem lepiej, jeśli mają takie złudzenie, bo ani się spostrzegą, jak im pod bokiem Kościoła wyronie wielka potęga ideowa masonerji. Nie doceniają nas w swem zaślepieniu, jak niegdyś cesarz Dioklecjan (284—305) nie doceniał mocy rodzącego się chrzecijaństwa“.

Jak widzimy są to już otwarte gro źby pod adresem katolicyzmu. **Tę kampanję antykatolicką aranżują pp.: Leo Belmont, St. Aste, Robert Froelich, W. Knappe, J. Litauer i inni panowie z pod znaku Izraela.**

—o§o—

Stosunek żydów do powstania Kościuszki w 1794 r.

Niejednokrotnie powoływali się żydzi na swe „zasługi“ wobec Polski, na wierność w całem tego słowa znaczeniu do swej „drugiej“ ojczyzny, (choć pierwszej nie mają) podkreślali wyraźnie swą przynależność państwową i narodową polską, oczywiście tylko wtedy, **gdy chodziło o interes własny, lub gdy zachodziła nagła potrzeba.**

Tymczasem zawsze i wszędzie występowali jako odrębna rasa, zamknięta w obrębie własnej „idei“, której realizacja była najważniejszem zagadnieniem ich polityki i niekolido wała nawet z etyką i najprymitywniejszemi zasadami humanitaryzmu.

Słyszeliśmy nieraz, że wobec wszystkich poczynań niepodległościowych Polski żydzi byli zawsze lojalni. Tym czasem... **Oto co pisze znany historyk Kucharzewski Jan o stosunku żydów do powstania Kościuszki:**

„W czasie powstania Kościuszkowskiego, w r. 1794, **żydzi okazywali przychylność dla wojsk imperatorowej i świadczyli im liczne przysługi, zwłaszcza przez swą służbę szpiegowską.** Chwałą okrył się w historji polskiej Berek Joselewicz... lecz czyn jego nie był wyrazem orjentacji większości jego rodaków na głównym terenie walki polsko-rosyjskiej.

Wódz rosyjski, późniejszy generał - gubernator wileński i grodzieński, ks. Mikołaj Repnin, stwierdził: **„Wszyscy żydzi tutej si wcale nie żywili sympatji dla byłego w Polsce buntu, ale, przeciwnie, w gorliwości swej świadczyli nam przysługi“.**

Jak więc widzimy, historyk oparł szy się o źródła, wydaje opinję, że żydzi nigdy nie solidaryzowali się z niepodległościowym ruchem Polaków.

Jest rzeczą natomiast pewną, że szkodzili polskiej sprawie zawsze.

Zajścia antyżydowskie w Cieszynie.

POLAK H. JAROSZ CIĘŻKO RANNY.

Cieszyn, 25 maja 1934.

Dnia 23 bm. przyszło w Cieszynie do zajść antyżydowskich. „Gazeta Warsz.“ pod powyższym tytułem podaje następujący komunikat:

„W ciągu dnia dzisiejszego doszło w mieście do zajść antyżydowskich. Demonstracje trwały do późnego wieczora. Jeden ze studentów chrześcijan, Hubert Jarosz został ciężko ranny“.

Zajścia zostały spowodowane prowokacją żydowską na przedstawieniu „Brith Trumpeldor“. Korespondent nasz donosi, że w czasie przedstawienia, które odbywało się w hotelu „Pod jeleniem“, a którego tytuł brzmiał „Prawdziwa droga“ kilku akademików zostało sprowokowanych. Wybuchł spór, który następnie przeniósł się na ulicę. W czasie starcia akademik Jarosz odniósł b. ciężką ranę, zadaną nożem.

Zajścia z tego powodu wzniecone rozszerzyły się. **Wybito szyby w nowej drogerji żyda, uciekiniera z Berlina. Policja interwenjowała i areszto wała kilku żydów“.**

Jakże inne brzmienie ma telegram „Naszego Przeglądu“:

„W ciągu dnia wtorkowego i środowego rozegrały się w Cieszynie zajścia antyżydowskie. Przebieg wydarzeń był następujący:

W ubiegły wtorek, 22 maja, odbyło się wieczorem w jednej z tutejszych sal przedstawienie, zorganizowane staraniem Brith Trumpeldor. Po przedstawieniu, gdy zebrani opuścili salę, oczekiwały na nich na ulicy grupy endeckich akademików, którzy zaczepiali i ścigali żydów.

W tym samym czasie wybito szyby w kilku sklepach żydowskich m. in. w żydowskiej drogerji Kruberga, gdzie straty sięgają 5,000 zł.

W środę w południe akademicy en deccy wraz z różnemi mętami wybili szyby w dwuch tutejszych bóżnicach, w lokalu organizacji sjonistycz nej oraz w jednym domu żydowskim.

W środę po godz. 10 wiecz. napadli i zdemolowali lokal kibucu „Hanoar Hacijoni“ w Cieszynie. Dwuch chaluców ciężko zraniono, kilku odniosło lżejsze rany“.

5.000 RODZIN ŻYDOWSKICH ma przesiedlić się nad polskie morze Piękna perspektywa!

REPREZENTACYJNA DRUŻYNA piłkarska Polski poniosła dwie identyczne porażki 4:2 z Danją i Szwecją, a bokszerzy polscy przegra li z U. S. A. 14:2.

PREZYDENTEM CZECHOSŁOWACJI został ponownie wybrany po raz czwarty prof. Masaryk.

W PARYŻU odbył się kongres neosocjalistów (secesjoniści z obozu p. Bluma), który potępił marksizm i międzynarodowy kapitalizm, oraz ustosunkował się, nieprzychylnie do żydów.

PISMA NIEMIECKIE atakują w swych artykułach żydów. Oto berliński „Friderikus“ ogłosił ostatnio wielki artykuł, w którym nazywa żydów nieszczęściem rasy aryjskiej.

DONOSZĄ O SENSACYJNEJ rozmowie Trockiego z Litwinowem, której przedmiotem miało być porozumienie Trockiego ze Stalinem. Żyd z żydem knuje zdradę.

W SARATOWIE (Rosja) zostało rostrzelonych 4 chłopów.

NOWY USTRÓJ BUŁGARJI ma być korporacyjno - stanowy. Według obiegających pogłosek liczba posłów ma być zredukowana z 174 do 100, z czego 75 posłów ma być mianowanych, zaś 25 wybieranych.

W DNIU PROPAGANDY imperjum brytyjskiego w Londynie członkowie antysemickiej „Imperjalnej Ligi Faszystowskiej“ wywiesili na ra tuszu londyńskim flagę ze swastyką.

W CZASIE WALK w Palestynie na tle strajku żydowskiego Tel-Awiw stał się terenem walki tłumu z policją. W czasie starcia zostało 45 osób rannych.

JAPONJA TĘPI KOMUNIZM. Aresztowano ogółem około 800 komunistów w całej Japonji. Wkrótce odbędzie się szereg procesów komunistycznych.

W CHICAGO WYBUCHŁ olbrzymi pożar, który wyrządził szkody na 25 miljonów dolarów. Na przestrzeni 22 klm. spłonęły rzeźnie i bydło przeznaczone na rzeź. Jest to największy pożar, jaki nawiedził Amerykę w ostatnich latach.

MEKSYK ROZPOCZYNA nowe prześladowania katolicyzmu. W jednym ze stanów zamknięto kościoły, a księży wydalono.

OSTRZEGAMY! że zalegające z prenumeratą, oraz za kolportaż „Hasła Podwawelskiego“ podcina byt wydawnictwa, nie zwlekaj z zapłatą, ZAŁĄCZAMY CZEKI!

Przegląd polityczny.

Ustrój parlamentarny przy pomocy którego rządziły się dotychczas państwa obu półkul świata — w obecnej przynajmniej formie — uważać możemy za przeżytek. Trudno! Musimy się z tem pogodzić. Świat idzie naprzód i to, co wczoraj jeszcze było dobre, dziś niem być przestaje.

W poszukiwaniu nowych form po szczególne państwa przeprowadzają mniej lub więcej udałe eksperymenty z chaosu których winna wreszcie wyłonić się pewna doskonałość, odpowiadająca wymaganiom dzisiejszych warunków społecznych.

Wiele jednak lat jeszcze upłynie, zanim w kuźni pomysłów narodzi się wreszcie taki system — tymczasem poszczególne państwa Europy uciekają się z konieczności do prowizorjów — do przeróżnych mniej lub więcej zamaskowanych dyktatur, znanych w terminologji politycznej pod wiele mówiącą nazwą „rządów silnej ręki“ — poza któremi ukrywają się wpływy silnego już dzisiaj ruchu narodowego, jedynie realnego i koniecznego dla przeobrażenia oblicza świata w dodatniem tego słowa znaczeniu.

Pod niewątpliwym wpływem ruchu narodowego stoi, świeżo **dokonany zamach stanu — Bułgarji. Ukonstytuowany nowy rząd wziął sobie za cel odrodzenie gospodarcze i polityczne kraju — przystępując energicznie do akcji, doskonale zapoczątkowanej obniżką poborów — ale dla odmiany — ministrów.** Jak będzie efekt tej pracy pokaże niedaleka może przyszłość — w każdym bowiem razie — choćby nawet nieudałe usiłowania, zmierzające do gruntownej zmiany ustroju państwa, rozgrzeszają sprawców zamachu stanu. Idzie bowiem o to, aby przyjść z pewnym określonym programem, a nietylko dla napełnienia sobie kieszeni „u żłobu“. Program zaś choćby najlepszy dać może efekt różny, zależnie od warunków i ludzi, program ten rozwijających. Wszak stare rzymskie powiedzenie: „cum duo facinus ideum non est idem“ — może tu mieć doskonałe zastosowanie.

Z cyrku Staniewskich.

SŁÓW KILKA O NAJLEPSZYM KOMIKU EUROPY P. RUDOLFIE TRUZZI.

P. Truzzi jest — dzięki swym nieprzeciętnym zdolnościom i wrodzonej umiejętności rozśmieszania tłumów — jednym z najlepszych klownów cyrkowych obecnej doby. Klownem trzeba się urodzić. Musi on być nietylko śmiesznym, ale i oryginalnym. P. Truzzi posiada obie te zalety — stwarzając komiczny typ człowieka niedorozwiniętego, któremu nic nigdy się nie udaje. Toteż każdy kawał tego wesołka budzi salwy śmiechu i huragany oklasków żywo reagującej publiczności Ale bo też Truzzi jest artystą z urodzenia, który umiłowanie areny curkowej odziedziczył, wraz z wszystkiemi swe mi zaletami — po rodzicach, również sławnych cyrkowcach. Ojciec jego Eurico — był nawet właścicielem wielkiego cyrku we Włoszech — w którym Rudolf stawiał swe pierwsze kroki. Dorobiwszy się znacznego majątku rodzice przerwali artystyczną karjerę młodego Rudolfa, oddając go na pensję do Nicei, gdzie chłubnie kończy gimnazjum, zapisując się na uniwersytet. Cyrk jednak ma przyciągającą siłę — i kto raz popróbował jego rozkoszy — niesprzeniewierzy mu się nigdy. Toteż i Rudolf zatęsknił za pięknem niewygód cyrkowych, aureolą świateł i oklaskami rozradowanych tłumów. Przerywa więc studja, wraca do cyrku i po ciężkich nieraz chwilach, dzięki niezmordowanej pracy, staje się jednym z najlepszych klownów, zyskując sobie — za nieprzeciętny swój humor — największe uznanie. **Omt.**

— :: —

Co grają w kinach.

Apollo: „Świat bez mężczyzn“ — Glorja Stuart.

Sztuka: „Baroud“ i „Czeluskin“.

Wanda: „Maskarada miłości“ E. Landi.

Uciecha: „Czibi“ (wznowienie).

Bagatela: „Grzech jednej nocy“ Annabela.

Słonko: „Pieśń nad pieśniami“ z M. Dietrich.

—o§—

TEATR MIEJSKI.

Od soboty 26 maja „Czwarty do bridge'a“, komed. w 3 a. A. G. Siedleckiego, reż. Karbowskiego.

—ooo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. Ignacy K. Rajcza. Korespondencję umieścimy w jednym z przyszłych numerów ze względu na to, że drukujemy jeszcze koresp. z Rajczy innego autora.

WP. Józef Surzyński. Żółkiewka. Korespondencję chętnie umieścimy, ale prosimy jeszcze raz napisać i nadesłać nam, gdyż ostatnia jest pisana niewyraźnie i nie możemy odczytać. Prosimy napisać wyraźnie. (może na maszynie).

WP. Cieszyniak. Cieszyn. Listu, o którym Pan pisze — nie otrzymaliśmy i nie wiemy o co Panu chodzi.

MUSISZ zjednać choć jednego Prenumeratora, by „Hasło Podwawelskie“ nadal broniło i uświadamiało społeczeństwo aryjskie.

—0—

„HASŁO WARSZAWSKIE"
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, ULICA BRACKA L. 12 m. 12
Interesantów przyjmuje się od: 14-ej do 15-ej.

Hurtownie monopolowe w warszawskiem i wileńskiem wojew. w rękach żydów.

Warszawa, 25. V. 1934.

Właściwie mało zwracaliśmy dotąd uwagi na hurtownie państwowe monopoli, a w szczególności monopolu spirytusowego. **Należy jednak spojrzeć na przerażający objaw przechodzenia w ręce żydowskie handlu hurtowego wyrobami monopolu spirytusowego,** gdyż ten stan grozi nam zupełną utratą reszty naszych praw na korzyść żydów. Niedługo, w dział ten eksploatować będą sami żydzi. a klijentami będą tylko... Polacy.

Zawsze jest ta sama historja. **Pracę przynoszącą największe zyski popozwalamy zagarnąć w ręce żydowskie, aby kapitały nasze przypadkiem nie pozostały w ręku aryjczyków.** Odbiorcą żydowskich firm jest jednak zawsze i wszędzie aryjczyk.

I ten właśnie objaw możemy zauważyć w handlu hurtowym monopoli państwowych - spirytusowych. Prawie na obszarze całego państwa likwiduje się hurtownie państwowe. a jest ich około 200, natomiast **oddaje się je w ręce prywatne, nawiasem mówiąc w 90 procentach żydowskie. Prawie wszystkie hurtownie w WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIEM i na kresach wschodnich. a specjalnie na WILEŃSZCZYŹNIE przeszły teraz w ręce semitów.** Ze świecą w ręku trzeba szukać polskiej, aryjskiej placówki, a nawet jeśli taka istnieje (co jest unikatem) to obok niej stoi druga konkurencyjna firma żydowska. A konkurencja w dzisiejszych czasach nie jest łatwa. **Niejednokrotnie zabija polskiego hurtownika w tajnych gorzelniach pędzony spirytus i inne tandetne ekstrakty, na których ludność nie łatwo się wyznaje, ale zwabiona** (nieoficjalnie oczywiście) **ceną niższą** (na czem „traci" sprzedawca) z **ochotą je nabywa.**

Ten stan rzeczy w województwach środkowych i wschodnich Polski, a — jak już nadmieniliśmy — **najbardziej wyraźny w warszawskiem i wileńskiem, stwarza nieprzychylne warunki egzystencji dla polsko-aryjskich przedsiębiorstw, którym odbiera się masowo hurtownie, a oddaje się następnie żydom.**

Po tych dzielnicach przyjdzie kolej na **Śląsk, Kraków i Poznań** i tak w niedługim czasie cały monopol spirytusowy znajdzie się w „prywatnych" rękach.

Wstępnym objawem tego jest zwalnianie pracowników monopolowych, którzy całemi setkami idą na bruk. opuszczają placówki, które zajmowali przez lat kilkanaście. A opuszczają je z tem mocnem przekonaniem, że miejsce ich zajmie „godny" następca, który „dobrze" reprezentował będzie polską wytwórczość.

I tak z każdym dniem żydzi wciskają się głębiej w prawo naszego życia, a nasz rodzimy żywioł polski, odznaczony chlubną tradycją walki o niepodległość i wolność państwa i narodu ujarzmionego zchodzi do roli parjasów, niewolników, którzy tracą swe prawa na korzyść obcych przybyszów.

Przykro jest patrzeć, jak polski kupiec, który przedtem zaopatrywał się w towar u polskiego hurtownika, teraz musi iść do żyda, do lokalu, w którym rozbrzmiewa wstętny żargon żydowski i jest niejednokrotnie załatwiany gorzej, aby tem ułatwić konkurentowi-żydowi lepsze warunki egzystencji.

Tak więc na skutek nierozważnej polityki gospodarczej znów olbrzymie sumy powędrują do kieszeni żydowskich z tytułu prowizji od sprzedaży.

Sprawa ta jest b. bolesna i dotyczy nietylko nią zainteresowanych, ale cały ogół polski, który musi zaprotestować przeciw tej kampanji, godzącej w ogólnonarodowy interes gospodarczy, a przynoszący wielkie korzyści żydom.

Przyjrzyjmy się prawdzie życia polskiego, a ogarnie nas przerażenie. Na każdym kroku, wszędzie i w każdej godzinie rozrasta się wróg nasz.

A równocześnie ulica roi się od nędzy aryjskiej, szpalty dzienników od wiadomości o ciągłych samobójstwach bezrobotnych, którzy nie mają na kawałek chleba.

Ten stan musi się zmienić!

Żądamy pełnych uprawnień dla polskiego robotnika, oraz ograniczenia zakresu działalności żydów i to zarówno na polu gospodarczem, jak i społeczno - politycznem.

Stały Czytelnik.

—— :: ——

Żydzi napadaja na Polaków w Warszawie.

6 POLAKÓW RANNYCH. — BOJÓWKARZE ŻYDOWSCY UJĘCI!

Warszawa, 29 maja 1934.

W tym tygodniu przyszło do zajść antyżydowskich w Warszawie, których przebieg podajemy za „SZTAFETĄ".

Zajścia zredagowane przez „Warszawską Agencję Dziennikarską" miały przebieg następujący:

„Wczoraj późnym wieczorem w godzinach między 10 a 11-tą grupy wyrostków, uzbrojone w grube laski i noże, napadały na przechodniów na ul. Przechodniej, Zimnej, Elektoralnej, pl. Żelaznej Bramy i t. d.

Do ambulatorjum pogotowia zgłosili się ranni laskami lub nożami chrześcijanie: Edward Deduchowski, przemysłowiec, Ogrodowa 8a, ranny w głowę, Józef Stępiński, krawiec, Wolska 54, ranny w głowę, Stanisław Maciuszko, robotnik, Miedziana 17, ranny kilkakrotnie nożem w głowę i ręce, Wacław Wachowicz, krawiec, Chłodna 66, ranny nożem w prawą skoń, Marjan Lipiński, bezrobotny, Gęsia 99, ranny nożem w lewy bok i Tadeusz Szymański, Nowolipie 10, ogólnie potłuczony.

Na wiadomość o awanturach policja 7-go komisarjatu delegowała kilku posterunkowych. Jeszcze przed przybyciem policji przechodziło pl. Żelaznej Bramy kilku żandarmów. Jeden z nich, by rozproszyć zgromadzonych wyrostków, atakujących przechodniów, wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru, oraz zatrzymał Mojżesza Monata, Krochmalna 11, którego oddał w ręce policji, mówiąc: **„Jest to główny prowodyr awantur".** Monata osadzono w areszcie 7-go komisarjatu.

Przybycie policji położyło kres zajściom. Do aresztu 7-go komisarjatu sprowadzono jeszcze 8-miu napastników. Wszyscy zatrzymani przekazani będą dzisiaj sędziemu śledczemu".

Oto jeszcze jeden dowód pogromów w Polsce. Kto je urządza?

Pobici laskami i poranieni nożami przez żydów Polacy.

Herszt bojówki żydowskiej Monat aresztowany!

Zajścia antyżydowskie w Warszawie.

Pod tym tytułem podaje „Nasz Przegląd" następujący komunikat:

„Wczoraj w godzinach wieczornych w parku Ujazdowskim grupa osobników z pod wiadomego znaku pobiła 2-ch przechodniów-żydów. Policja niezwłocznie zarządziła obławę.

W czasie świąt doszło również do incydentów z członkami O. N. R. za Żelazną Bramą i na Pl. Bankowym. Policja szybko zlikwidowała zajście.

Wybryki miały pozatem miejsce w Ogrodzie Saskim i w Alejach Ujazdowskich".

Jako sprawców wymienia żydowskie pismo „narodowych radykałów", **którzy kwestję żydowską stawiają jasno.**

Żydowscy fałszerze w Warszawie skazani na więzienie.

WYROK W SPRAWIE MAJZLICÓW

W tych dniach zapadł wyrok w sprawie **dwu żydów Majzliców** ojca i syna, oskarżonych o wyłudzanie po sagu niejakiej Sury Zysmann **przez sfałszowanie jej podpisu** na pełnomocnictwie uprawniającem do podjęcia pieniędzy. Przewód sądowy w całej rozciągłości **wykazał ich winę,** pomimo, że starali się znanemi trickami i wykrętami całą sprawę powikłać i temsamem utrudnić jej rozpoznanie i rozwiązanie. Np. M. Majzlic tłumaczył się, że żona kazała mu sfałszować podpis i podebrać pieniądze w obawie jak twierdzi — zdrady męża, którego „chciała mieć w rękach".

Ale i ta argumentacja „zdrady" nie udowodniła nienawiści Majzliców; sąd nie przykładał wielkiej wagi do nierzeczowej argumentacji Majzliców i **ogłosił wyrok mocą którego Abram Majzlic został skazany na 1 rok więzienia, zaś syn jego Moszek na półtora roku.**

Ojcu równocześnie zniżono karę do połowy na mocy amnestji, **zaś syna zaaresztowano i odprowadzono do więzienia.**

Równocześnie sąd zatwierdził powództwo cywilne poszkodowanej Sury Zysmann na korzyść jej ojca.

——0——

Na marginesie- samobójstwa por. Uchnasta w Warszawie

Kilka dni temu opinję Warszawy poruszył fakt samobójstwa oficera W. P., por. Uchnasta, który w dość niewyjaśnionych okolicznościach targnął się na życie.

Otrzymaliśmy w tej sprawie ciekawe dane, które poniżej zamieszczamy.

Samobójstwo por. Uchnasta nastąpiło przy ul. Marszałkowskiej w mieszkaniu p. Mejerowej, żony przemysłowca, gdzie często zbierała się śmietanka towarzyska t. zw. „sfer kulturalnych" Warszawy. Oprócz p. Majerowej zbierało się tam mieszane towarzystwo **z wybitną przymieszką żydowską.** Mieszkanie podobno zdobiły piękne i niecenzuralne obrazy i zdjęcia, które określa się pospolicie: „pornografją".

Dlaczego por. Uchnast popełnił samobójstwo — narazie jest zagadką. **Faktem jednak jest, że śmierć jego odkryła wiele szczegółów, których następstwem jest rozwód właścicielki mieszkania i żony polskiego oficera p. O-K.**

I znów w domu żydowskim rozegrała się tragedja, której następstwa objawią się dopiero później. **Ofiarą bowiem padł nietylko por. Uchnast, ale i drugi oficer polski, który zmuszony jest zerwać węzy rodzinne, do czego w niemałej mierze przyczyniła się atmosfera typowo w semickim duchu nastrojona.**

—§o—

KOMUNIŚCI WARSZAWSCY urządzili sobie wiece na statkach. Niestety, policja wszystkich aresztowała.

NA UL. ZAMENHOFA w Warszawie kilku wyrostków żydowskich napadło na policjanta i poważnie go zraniło.

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie; KRÓLEWSKA HUTA Ul. 3-go MAJA 15. m. 2. Telefon 416-72.

„HASŁO ŚLĄSKIE I ZAGŁĘBIOWSKIE“

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Hasło Śląskie i Zagłębiowskie“ prowadzi p. redaktor Sokolnicki Król.-Huta, 3-go Maja l. 15.

Niesłychany skandal sabotażowy w Lipinach.

KITZLER Z GLIWIC I ŻYDZI Z LIPIN — SPÓŁKA DO OKRADANIA SKARBU PAŃSTWA.

Dzięki szczegółowym badaniom naszej redakcji śląskiej ujawniony został niesłychany skandal sabotażowy żydowski na polskim Śląsku, który w swojem założeniu jest niesłychanie potworny i świadczy o sposobach, na jakie biorą się obywatele niemieccy, zwalczający u siebie żydów i żydzi w Polsce, zawierający spółki i pakty z tymiż w naszym kraju.

Rzecz cała, zakrawająca na bajkę choć najautentyczniejsza, przedstawia się następująco:

W Lipinach Śląskich istnieje cegielnia parowa p. nazwą „Lipiny“. Cegielnię tę wydzierżawili w swoim czasie: **Kitzler, obywatel niemiecki, pochodzący z Bytomia, Rosemeier z Gliwic i żyd z Polski, Königsfeld, znany z tego, że w czasie plebiscytu na Śląsku brał udział we wszystkich demonstacjach antypolskich, organizowanych przez Niemców i najgłośniej krzyczał przeciwko przyłączeniu Śląska do Polski.** Dobrane to towarzystwo zawarło między sobą kontrakt spółkowy i utworzyło firmę p. n. „Parowa Cegielnia Lipiny Sp. z ogr. odp. w Lipinach“.

Prowadząc cegielnię przez cztery lata, dzierżawcy notorycznie i ze złą wolą zalegali z płatnością podatków i dzięki niezrozumiałym okolicznościom tak się stało, **że zaległe podatki urosły do kwoty 80.000 zł.** Urząd Skarbowy„ widząc taki stan rzeczy, zaczynał coraz mocniej naciskać nieuczciwych płatników i domagał się bezwzględnego uregulowania podatków. Lecz kombinatorzy żydowscy nie mieli wcale najmniejszej ochoty płacić. Aby nie zapłacić i Skarb Państwa oszukać, poprostu okraść w najzwyklejszy pod słońcem sposób urządzili likwidację przedsiębiorstwa, ale tak, ażeby nawet i w tym wypadku zarobić. I istotnie zarobili. Kitzler, który podjął się likwidacji przedsiębiorstwa w Lipinach, w ostatniej chwili zainkasował 120.000 zł. od odbiorców i schował je do własnej kieszeni, a pozostałą cegłę już wyrobioną i gotową do sprzedaży — przewiózł kolejką wąskotorową do cegielni parowej w Nowej Wsi, którą to cegielnię kombinatorzy powyżsi wydzierżawili na takich warunkach, że faktycznie trudno stwierdzić bez zastrzeżeń, kto dzisiaj jest jej właścicielem. Wszystko przemawia za tem, że jest nim Königsfeld, o czem zresztą będziemy jeszcze pisali. Kitzler następnie wywiezioną cegłę wraz z maszynami sprzedał Katowickiej Spółce Akc. za 40.000 zł. Pieniądze z tytułu tej sprzedaży zainkasował, dzieląc się z kompanami.

Oto w taki najniegodziwszy pod słońcem sposób ograbiono Skarb Państwa na 80.000 zł., ograbiono robotników, którym nie zapłacono należnych zarobków, skazując na nędzę dziesiątki rodzin ludzi, którzy niejednokrotnie mają piękną kartę przeszłości, wypisaną krwią własną w walkach o niepodległość tej ziemi Piastowej, dla której niczego nie szczędzili.

Władze kompetentne, powołane do tego, muszą bezwzględnie zająć się tą sprawą, muszą wystąpić natychmiast w obronie poszkodowanego Skarbu Państwa i wyzyskanych i okradzionych robotników aryjskich.

Wyzysk polskich robotników w żydowskim przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego.

ROBOTNIK POLSKI NA POLSKIEJ ZIEMI JEST PARJASEM.

Przed półtora rokiem „Hasło Podwawelskie“, zdobywszy odpowiedni materjał, omówiło w obszernym artykule sprawę wprost niesłychanego wyzysku polskiego robotnika na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przez przedsiębiorstwa przemysłowe żydowskie. Powracamy raz jeszcze do tego tematu tak niezmiernie ważnego. To, co się dzieje w przemyśle żydowskim w Zagłębiu Dąbrowskiem jest skandalicznym wyzyskiem polskiego robotnika, zmuszonego pracować w przedsiębiorstwach żydowskich. Wyzysk ten wielkim głosem woła o sprawiedliwość już nie do inspektora pracy, ale do prokuratora i władz sądowych.

A oto jak się sprawa cała przedstawia:

W Będzinie, w tej metropolji żydowskiej, zamieszkałej w 90 proc. przez żydów, znajduje się centrum przemysłu cynkowego, fabryki drutu i blachy, browary, fabryki margaryny, octu i t. d. — wszystko, naturalnie, w rękach żydowskich.

„Pomijając — pisze „Orędownik“ — wyzysk robotników - **Polaków, którym się zalega z wypłatą zarobków, jest faktem, że żydzi właściciele zmuszają ich do kupowania wyłącznie u żydów. Ostatnio poczęli na wet zwalniać pod pozorem niestosowania się do tego nakazu oraz za należenie do partji narodowo socjalistycznej i pod różnym innym pozorem robotników Polaków, a na ich miejsce przyjmują żydów emigrantów do Palestyny, t. zw. chaluców,** aby się nauczyli pracować i zarobili sobie na drogę i na kapitał imigracyjny, **płacąc im, naturalnie więcej niż Polakom“.** (Zjawisko to staje się powszechnem również w bielskiej części województwa śląskiego).

Jeden z takich „przemysłowców“ będzińskich wydzierżawił w okolicy Sosnowca fabrykę drutu i lin, a potrzebną walcówkę sprowadzał ze Śląska i Dąbrowy na rachunek otwarty. Jednocześnie co pewien czas wymawiał pracę robotnikom i urzędnikom, i trzymając ich pod groźbą redukcji, wymuszał na nich obniżkę zarobków, których zresztą nie wypłacał przez całe kwartały. Zamówień miał jednak wbród, towar sprzedawał, pieniądze inkasował, ale nie płacił. Kiedy go zaczęto przyciskać do muru, zagroził wierzycielom konkursem, któryby dla nich wypadł marnie, bo zakład był dzierżawiony tylko. W ten sposób wydusił na nich ugodę, na której jedna tylko huta górnośląska straciła 160.000 złotych, a straty innych szły w dziesiątki tysięcy. Zatkawszy tę i ową dziurę (niewiadomo czy. i ile za nią zapłacił), medytuje teraz, gdzieby tu znów korzystnie „zainwestować“ te nowozdobyte paręset tysięcy złotych.

Z tego krótkiego sprawozdania z odcinka „pracy na terenie przedsiębiorstw żydowskich“ widać, że metodycznie i z całym rozmysłem żydostwo Zagłębia Dąbrowskiego ruguje polskich robotników, wyzyskuje ich, niszczy u podstaw i w ten sposób opanowuje zupełnie wszelkie dziedziny życia gospodarczego. Dzisiaj jeszcze polski robotnik na terenie Zagłębia zaledwie ma prawo do pracy, ale słusznie się obawiamy, że może nadejść taka chwila, w której nawet tego prawa pozbawiony zostanie. Dlatego tak długo, dopóki panować będzie dzisiejszy ustrój kapitalistyczny, tak długo, dopóki nie nastąpi uspołecznienie kapitalizmu dzisiejszego, o poprawie doli naszego robotnika trudno nawet marzyć.

Dość ofiar znoszonych na ołtarz żydowskiego kapitalizmu! Mafja żydowska uprawiająca „proletarjacką“ politykę wśród polskiego świata pracy, bynajmniej nie ma na widoku dobra polskiego robotnika, ani jej w głowie również jego dobrobyt. Wszelka agitacja żydowska, z jakiegokolwiekby wychodziła ona obozu politycznego, zawsze do jednego wiedzie: do opanowania społeczeństw aryjskich i postawienia na ich karkach brutalnej stopy żydowskiej. Zarówno więc komunizm, jak socjalizm i wszelkie inne odłamy polityczne, kierowane przez żydów (bo tak się przeważnie dzieje), dążą do jednego celu, choć różnemi drogami.

Robotnik polski musi to nareszcie zrozumieć i musi podjąć walkę o swoją lepszą przyszłość, ale walkę opartą o chrześcijanizm i swoją narodowość polską.

A. C.

Jak żydowstwo na Śląsku okazuje w swoisty sposób patrjotyzm

Wielkie zrozumienie dla L. O. P. P.

Ze zdumieniem obywatele miasta Katowic zauważyli w XI tygodniu wielkiej zbiórki na L. O. P. P., jak kwestarze i kwestarki pochodzenia semickiego z Będzina i Chrzanowa dumnie porozsiadali się za stolikami i ostentacyjnie wydzwaniali puszkami.

Obraz ten zrobił na widzach przykre wrażenie, a grzechot puszek przy pominął rytualny obrzęd pogrzebowy w żydowskiej mieścinie.

Smutne refleksje cisnęły się do świadomości przechodnia; zastanawiał się on czy przyczyną zjawiska jest zanik patrjotyzmu w społeczeństwie aryjskiem i brak ochotników kwestarzy, czy też supremacja żydów zdołała rozpanoszyć się już w naszych organizacjach społecznych, z których zaczynają usuwać element chrześcijański.

W patrjotyzm żydowski nikt nie uwierzy, bo takiego uczucia oni nie znają, tembardziej, że ich zasady komunistyczne dążą raczej do rozsadzania Państwa, niż jego umocnienia.

W objawie tym kryje się zapewne jakiś nowy podstęp, jakiś ukryty i uplanowany w kahałach, zamach na stan posiadania społeczeństwa polskiego.

Liczą oni zapewne na wielki patrjotyzm narodu i obfitą zbiórkę na cele LOPP.

W związku z tem spodziewają się poważnego zapotrzebowania, przed tą drogą wciskają się już w szeregi członków LOPP., ażeby swojemi znanemi i skutecznemi wpływami odsunąć dostawców chrześcijańskich.

Niezawodnym pewnikiem jest, że wszędzie tam, gdzie dotychczas dostawę otrzymywał żyd, nie było ani sumienności, ani żadnego porządku.

Zbiórką tą ułatwiają oni swoim wyznawcom, usuwać się od moralnego obowiązku złożenia w odpowiedniej wysokości daru na cele L. O. P. P. w tem też kryje się jeden z ich celów. Chrześcijanie, czy historja wieków nie otworzyła Wam oczu?

Patrzcie uważnie jak oni wykorzystują każdą okazję i pod pozorami wspaniałomyślności dążą do niszczenia chrześcijańskich źródeł dochodu.

wych i ich warsztatów pracy.

Czytajcie wywieszki w żydowskich składach, któremi ofiarują procenty od obrotów na rzecz L.O. P. P. Tą drogą chcą ściągnąć patrjotyczne chrześcijańskie jednostki do swoich składów i pozbawić klijentelę polskich firm.

Wywieszki te przynoszą tylko ko rzyści żydom, albowiem LOPP. nie może mieć kontroli nad ich obrotami i zapewne oficjalnie nic nie wie o tych patrjotyczno-żydowskich wyczynach.

Chrześcijanie, nie bądźcie naiwny mi gojami i nie ułatwiajcie żydom niszczenia naszych dogorywających przedsiębiorstw.

Nie wierzcie w reklamowany przez nich w judofilskich gazetach żydowski „Łańcuch Ofiarności".

EMKA.

—o—

Niemoralne stosunki w rzemiośle tapicerskiem w Katowicach.

ŻYDZI — KOMUNIŚCI BEZ KART RZEMIEŚLNICZYCH PROWADZĄ SAMODZIELNE WARSZTATY.

Niedawno poruszyliśmy już na tem miejscu sprawę prawdziwego nie rządu, jaki zapanował w rzemiośle tapicerskiem na Śląsku, głównie w Król. Hucie i Katowicach, od chwili wdarcia się tutaj żydów, przybyszów z różnych stron świata.

Dzisiaj, po zdobyciu odpowiedniego rzeczowego materjału, przystępujemy do publikacji nazwisk tych pseudo - tapicerów, których albo wiadomości fachowe, albo też lokale, w których prowadzi się warsztaty — nie odpowiadają wymogom prawnym. O sprawach tych doskonale poinformowane już były przez Przymusowy Cech Tapicerów w Katowicach władze miejskie (Magistrat) je szcze w grudniu ub. roku, niestety jednak, do dnia dzisiejszego nie poczyniono nic, albo prawie nic, aby na przyszłość podobnym historjom zapobiec, a aktualnie istniejące braki i mankamenty usunąć.

Obecnie ograniczymy się tylko do wymienienia firm tapicerskich, którym postawiono urzędowe zarzuty nieprzestrzegania przepisów prawnych. A zatem: Kalman Fiszof, Katowice, ul. Poprzeczna, zatrudniał 16-letniego ucznia, warsztat w piwnicy, Skopicki, Moniuszki — warsztat w piwnicy, Secemski Aron, Krakowska — warsztat w piwnicy, Dajczman (stolarz) warsztat bez wentylacji, Damm Henryk (żyd), warsztat w piwnicy, Baer Joel, Wojciechowskiego, Sauerstrom Herman, Wawelska, warsztat w piwnicy, Ehlenberger (Śląski Dom Mebli w Dębie), 3-go Maja, karany już za obchodzenie ustaw, Fortuna (firma) Jagiellońska, Gründel Mojżesz, ul. 3-go Maja warszat w piwnicy.

Nim przejdziemy do omówienia dalszego posiadanego materjału, narazie zapytujemy Magistrat, dlaczego w ciągu trzech i pół miesiąca nie zareagował na doniesienie Przymusowego Cechu Tapicerów i nie wdrożył środków prawnych przeciwko tym, którzy obchodzą prawo?

—oSo—

PRZEBOJOWE PROGRAMY W „APOLLO". Dyrekcja kinoteatru „Apollo" zapowiada na najbliższy termin kilka przebojowych filmów ze złotej serji amerykańskiej produkcji Metro Goldwyn-Mayer, z których na największą uwagę zasługują przedewszystkiem: **Uśmiech szczęścia** ze znaną gwiazdą amerykańską Shaerer oraz niesłychanie dramatyczny film produkcji francuskiej **„Noc na froncie.** Z uwagi na obecny sezon letniskowo-wypoczynkowy zw. słusznie sezonem ogórkowym, sprowadzanie takich obrazów, jak powyższe, należy zapisać na dobro dyrekcji kinoteatru „Apollo" i podnieść jej dbałość o dogodzenie gustom artystycznym miejscowej publiczności.

JEŚLI masz zapłaconą prenumeratę, zachęć drugiego, wręczając mu załączony czek **P. K. O.**, do zaprenumerowania **„Hasła Podwawelskiego".**

Kupujcie u chrześcijan!

Przebiegłość żydowska w czasie wyborów do Rady Miejskiej.

Łódź, w maju.

Agitacja wyborcza, jak o tem już donosiliśmy, przybrała w Łodzi charakter zdecydowany i radykalny. Po szczególne ugrupowania nie przebierały w środkach, stosując często zasadę Machiawell'a.

Ale najsprytniej sprawę postawili żydzi. Kandydaci ich porozrzucani po różnych ugrupowaniach zwalczali się namiętnie, oczywiście dla zadowolenia krótkowzrocznych aryjczyków, którzy widzieli w tej walce znaczne osłabienie szans wyborczych żydów. Tymczasem... sprawa ma swą odwrotną stronę.

ŻYDZI W KAŻDEJ PARTJI, NA KAŻDEJ LIŚCIE REPREZENTUJĄ INTERES ŻYDOWSKI, swój narodowy, który stworzył jeszcze jeszcze jeden blok ogólno - żydowski, który może nie przybrał zewnętrznej postaci prawnej, ale był kierowany ich „ideą", „ideą", która im przyświeca w realizacji potwornego planu zdobycia bezwzględnej supremacji nad wszystkiemi innemi narodami świata.

To rozbicie, którego świadkiem by liśmy w czasie ostatnich wyborów, ma charakter demonstracyjny, jest najzwyklejszem oszustwem i kłamstwem, w które uwierzyć mogą tylko laicy. Żydzi, posiadający swych reprezentantów w wszystkich prawie ugrupowaniach, które nie uważają, że należy ich zwalczać, nie byli przedstawicielami tych nastrojów, jakie powinni byli reprezentować, ale powodowani byli zawsze myślą o sobie, jako całości narodowej, predestynowanej do odegrania przodującego stanowiska.

Niechaj najlepsze świadectwo na to rzuci odezwa żydowskiej „Poalej Sjon", reprezentująca żydowski proletarjat. Czytamy w niej:

„Nie głosujcie na blok oportunistów Bundu i PPS., którzy zdradzają ciągle interesy klasy robotniczej, którzy przyjęli do t. zw. „socjalistycznego bloku" Niemiecką Socjali styczną Partję Pracy".

A dalej:

„Poalej Sjon" będzie w Radzie Miejskiej walczyć: przeciw kapitalizmowi, antysemityzmowi i faszyzmowi".

„O nowy ustrój, o socjalizm".

„O równouprawnienie języka żydowskiego we wszystkich instytucjach samorządowych".

Pomijamy jak bezczelne są żądania żydowskie, **ale zwrócić musimy** uwagę na to, że „Poalej-Sjon", które walczy „o socjalizm" woła: **„NIE GŁOSUJCIE NA PPS." (Polska Partja Socjal.).**

Jakto socjaliści przeciw socjalistom? Czyżby żydzi reprezentowali NARODOWY SOCJALIZM ŻYDOWSKI z wyłączeniem socjalistów pol skich?

A więc nareszcie! Panowie z P. P. S. — nie chcieliście pierwsi pozbyć się żydów — oni was ubiegli. Dziś się was wyrzekają za bratanie z Niemcami!!! Kiedyż nareszcie nastąpi od separowanie zupełne?

Żydzi pokazują ukryte pazury, a pepesowcy płoną się, że oni, którzy głosili ideę braterstwa międzynarodowego są zwalczani przez tych, których tak namiętnie bronili, w „imię kultury".

Brawo! **Mądry polski socjalista po szkodzie!**

A dalej zastanawia nas jedno: Żydzi walczą o **„socjalizm"** i jeszcze o **„nowy porządek". Jakto? To socjalizm nie wystarcza?**

Nie lubimy niedomówień, ale za tym „NOWYM PORZĄDKIEM" kryje się znana żydowska sympatja do porządku... z za wschodniej granicy.

Polska nie będzie terenem zaszczepiania „nowego porządku" przez żydów! Wszelkie poczynania w tym kierunku zniweczy POLSKA MYŚL NARODOWA!

Podstępna polityka żydowska nie będzie nigdy święcić tryumfów na gruncie życia polskiego. Socjalizm „polski" tego życia nie reprezentuje i dlatego eksploatuje się żydom.

CAŁY NARÓD POLSKI ZNIWECZY MARZENIA ŻYDOWSKO - KOMUNISTYCZNE O „NOWYM PORZĄDKU"! Civis pol.

KORESPONDENCJE.
ZA TEN DZIAŁ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.
RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Z Grybowa.

Migawki z Grybowa.

Jak prawie każde miasto prowincjonalne, tak i Grybów cierpi na brak wielu placówek aryjskich, które niejednokrotnie zastąpione są przez żydowskie.

I tak niema tu szklarza - aryjczyka i chrzecijanina, oraz brak dentysty - Polaka, którzy mogą liczyć na powodzenie materjalne. **Wielu aryjczyków na zna, czy nie chce znać naszego hasła „swój do swego po swoje" i popiera wydatnie placówki żydowskie.** Grybów przy poważnej ilości aryjskich obywateli **aryjskich niemą też rzeźnika-chrześcijanina, a** przeważnie wszyscy aryjczycy są zmuszeni nabywać mięso u żydów.

Po ostatniej likwidacji „Orki" — sklepu spółdzielczego daje się odczuć dotkliwie brak sklepu żelaznego. I o tem **należałoby pomyśleć, aby taka placówka powstała z wielką korzyścią dla polskiego społeczeństwa.**

Cały handel zbożem, mąką, węglem, znajduje się w rękach żydowskich.

Aby temu kres położyć należy przez popieranie Składnicy Kółek Rolniczych cały handel skupić w ręku aryjczyków chrześcijan. Tylko tą drogą skupimy w naszych rękach rodzimy kapitał, a nie oddamy go w ręce żydowskie. **Zupełny zanik naszego kapitału odda nas w niewolę gospodarczą żydowi, z której ciężko kiedyś w przyszłości będzie się nam po dźwignąć. Dlatego też wszyscy starajmy się stworzyć polskie placówki, ale je i popierać. Każdy Polak, który popiera żydowską wytwórczość popełnia zbrodnię wobec tysięcy bez robotnych Polaków, którzy przymierają głodem i nie mają nadziei poprawy.** Dlatego też popieranie żydów jest największym naszym grzechem, którego wyzbyć **się musimy.**

A teraz zwracamy się do p. Burmistrza, **aby załatwił sprawę lodowni Hirschfelda Leisera,** która stoi tuż pod torem kolejowym, a pokryta jest warstwą łatwopalnego trotu. Bliskość toru kolejowego może łatwo spowodować pożar (nadmieniamy, że raz miało to miejsce), który prze-

niesie się następnie w pobliską okolicę domów ubogiej ludności i zniszczy ją doszczętnie, oraz pozbawi dachu nad głową.

Aby temu zapobiec zwracamy się do kompetentnych czynników, aby tę sprawę załatwili pomyślnie i usunęli niebezpieczeństwo ewentualnego pożaru. **Grybowianie.**

—oŝo—

Z Krosna.

Echa Uroczystości 3 Majowych.

Wspaniały obchód w dniu 3-go maja br. ku uczczeniu wiekopomnej Konstytucji zaczął się pochodem z boiska Sokoła na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Kazanie wygłosił ks. proboszcz.

Po nabożeństwie odbyła się defilada młodzieży szkolnej, tudzież wszystkich związków i stowarzyszeń, istniejących w tutejszym grodzie. Po defiladzie urządzono poranki w szkołach, a w gmachu Sokoła akademję dla publiczności, wieczorem zaś przedstawienie. I w tym roku niektórzy żydzi zamącili swą obecnością wspaniałą i drogą nam uroczystość. W czasie defilady, gdy wszyscy stali z odkrytemi głowami, żydzi demonstracyjnie stali w czapkach na głowie. Na napiętnowanie zasłużył Szulim Engielhard, syn Herszka, lat 25, trudniący się wyrobem papierowych torebek. Tylko dzięki roztropności przodownika policji miejskiej nie doszło do gorszących scen. Zapytany przez poważnego, starszego mieszczanina dlaczego tak zachowywał się arogancko, odpowiedział: „że on wie co robi". Szkoda wielka, że tego osobnika nie zauważył tutejszy sprawozdawca I. K. C. (a stał naprzeciw i dokładnie obserwował przebieg uroczystości i uczestników). Jego współwyznawca godzien był umieszczenia w tak poczytnym dzienniku. Mamy nadzieję, że taki wypadek (bagatelizowanie uroczystości narodowych) więcej się u nas nie powtórzy.

Czyn taki popełniony świadomie i z premedytacją zasługuje na napiętnowanie publiczne, a sprawca powinien być pociągnięty do odpowiedzialności. Należy nareszcie skończyć z tolerancją nielojalnych „obywateli" żydowskich. **Mieszczanin.**

—oŝo—

Z Cieszyna.

W obliczu niebezpieczeństwa.

Cieszyn jest teraz tak zażydzony, że wnet żydzi stanowić będą w nim większość. Wykupują parcele na lewo na prawo, jest ich pełno wszędzie — zaśmiecają wszystkie ogrody i place — rozpierają się po wszystkich ławkach w ogrodach, gdzie się obrócisz, widzisz zakrzywione, wstrętne nosy i słyszysz obrzydliwy żargon. A wszystko obce twarze, skąś przybyłe i tu osiadłe. Skąd oni przychodzą? Kto ich tu ściąga, kto ich wpuszcza do Cieszyna niegdyś tak miłego, schludnego i chrześcijańskiego miasta. Prawda, dawny burmistrz Demel sprowadzał żydów, aby stworzyć większość niemiecką i gnębić Polaków, ale my teraz obojętnie patrzyć nie możemy na rozrost żydowski. W tym stanie rzeczy niedługo żyd zostanie burmistrzem Cieszyna. Obserwujemy, że oni otwierają ciągle nowe sklepy, gdy stan posiadania chrześcijan kurczy się z każdym dniem. Wnet dojdzie do tego, że będziemy mieli same żydowskie sklepy. Dziś niema ani jednego sklepu chrześcijańskiego z konfekcją damską, męską, lub obuwiem — wszystko żydowskie.

Całe cieszyńskie społeczeństwo kupuje u żyda. Same żydoluby. Nie zdają sobie sprawy z tego, że wspomagają wroga i że ten wróg wyrzuci ich z własnych domów. O zażydzeniu Cieszyna niech świadczy fakt, że na 20 adwokatów, jest zaledwie 2 aryjczyków

Ten stan rzeczy musi się zmienić. Obojętne, dotychczas Duchowieństwo powinno wziąć udział w walce o polski, odżydzony Cieszyn. Do pracy. **Cieszynianin.**

—oŝo—

Z Mielca.

Czy tak być powinno?

Sytuacja w Mielcu nie uległa zmianie. Żydzi dalej są tu na wyjątkowych prawach. **O zmianie istniejącego stanu należałoby pomyleć obecnie w obliczu wyborów do rady miejskiej w naszym mieście.**

Jeżeli aryjskie społeczeństwa Mielca dorosło do roli, jaką musi w przyszłości odegrać, to zwycięstwo polskości stanie się faktem dokonanym.

Zaledwie kilka placówek polskich wegetuje marnie na naszym terenie. Za to żydowskie sklepy czują się lepiej niż w Palestynie. **Mielec nie posiada ani jednej hurtowni chrześcijańskiej. Gdyby się znalazł reflektant na założenie tejże mógłby liczyć na pewne poparcie aryjskich klijentów.**

Ale znów należy potępić fakt taki, że jeden z poważnych obywateli Mielca p. W. (narazie nie wymienia my nazwiska, gdyż sądzimy, że naprawi zło, jakie wyrządził społeczeństwu polskiemu), **wynajął dwa lokale sklepowe żydom:** jeden naprzeciw szkoły męskiej, drugi tuż obok kościoła. **Panie W. w ten sposób nie można robić.**

Zapytujemy dlaczego Związek Strzelecki wydzierżawił hurtownię soli żydowi, choć gotowość dalszej dzierżawy objawiła tutejsza Składnica?

Doprawdy, że nie do wybaczenia są takie sprawy, które zabijają w zarodku każdy odruch polskiego życia.

Ostatnio założono w Mielcu Związek Rezerwistów. **I znów tutaj znaleźli się żydzi, którzy nawet weszli do zarządu.** Ciekawi jestemy, co ci żydowscy „rezerwiści" robili w 1918-1920 roku?

Walczyli dla „sprawy"...?

Mielec nie może pozostawać w tyle. **Ten stan rzeczy musi się zmienić na korzyść społeczeństwa aryjskiego — polskiego. Obserwator.**

—oŝo—

Z Nowej Góry.

Tak być nie powinno.

Czy wiadomo jest zainteresowanym czynnikom, (o czem donosiliśmy dwukrotnie do Starostwa w Chrzanowie i Województwa), że mieszkaniec Nowej Góry **Jakób Feler** sprzedaje mięso, (z tej racji, że jest jedynym rzeźnikiem w okolicy) **o 40 groszy drożej na kilogramie?** Że urządzenie jego jest dalekie od wymogów sanitarnych? **Że sprzedaje podobno piwo nie mając wyszynku? Że uprawia handel w niedzielę, wpuszczając klijentów tylnemi drzwiami?** Że pomimo zakazu kupuje bydło w dni nietargowe, co wyraźnie koliduje z przepisami prawnemi?

Zapytujemy przeto czynniki kompetentne czy tego rodzaju odstępstwa od ustawy jest dopuszczalne?

Spodziewamy się, że sprawa ta wyjaśni się i zostanie załatwiona po myśli przepisów prawnych.

—oŝo—

Z Rajczy.

Arogancja żyda.

Przed 4 laty dnia 9 czerwca 1930 r. w poniedziałek Zielonych Świątek sześcioletni syn żyda Kanula pod jego okiem na strzelnicy, urządzonej przez ts. Strzelca, zastrzelił z flobertu jednego chłopaka 19-letniego, trafiając go kulą w brzuch. Chłopak, mimo natychmiastowej pomocy zmarł tego samego dnia.

...A z Knaulem i jego dorodnym synkiem co się stało? — Nic! W całem tego słowa znaczeniu. Po spisaniu protokołu poszła sprawa do sądu do Wadowic, a tam po przeprowadzeniu śledztwa i rozprawy Knaul i jego syn został uwolniony.

W trzy lata później tenże sam Knaul będąc w domu modlitwy w Rajczy na modlitwie miał się przed swoimi współwyznawcami, pokazując na tego właśnie syna-zabójcę, wyrazić: **O widzicie! Oto jest bohater! On już jednego goja potrafił zastrzelić i nic mu się nie stało. Sprawa została skierowana do prokuratorji, ta znów przesłała celem zbadania tej że do P. P. w Rajczy i tu została całkowicie umorzoną.**

A oto inny znów przykład: Przyjdzie np. niedziela lub święto, ludzie idą z kościoła do domów, to wówczas Knaul bierze flobert i **dosłownie** pomiędzy ludźmi tymi uganiając, strzela sobie najspokojniej do wróbli i wron na ulicy i placach publicznych, nie zważając zupełnie na niebezpieczeństwo poranienia ludzi. Broń Boże zaś, gdyby mu ktoś uwagę zwrócił. Zwymyśla każdego co tylko wlezie, bo jemu wszystko wolno. Przy takiem strzelaniu raz **omało nie trafił kulą w głowę jednego z tutejszych obywateli.** Gdy sprawa oparła się o P. P. — Knaul tłomaczył się, że **on strzelał do szczura** (!)

Podczas zeszłorocznych zaburzeń antysemickich w Rajczy i okolicy, oraz w całym powiecie żywieckim, któż strzelał ze strzelby? A no któżby, jak nie Knaul? — **A teraz pytanie, jakiem prawem żyd ten posiada broń, jak strzelbę, flobert i browning!** Czy Starostwo w Żywcu jest poinformowane należycie o wszystkich wybrykach tego żyda? Jeżeli nie, to czemu tego P. P. w Rajczy dotychczas nie uczyniła? Czas najwyższy w to wkroczyć i temu wszystkiemu kres położyć.

A teraz najświeższy kwiatuszek z działalności tego żyda Knaula, jako poniekąd ukorowanie całości. — W lutym br. wróciło kilka osób z towarzystwa Rajczańskiego z wycieczki narciarskiej w Zwardoniu pociągiem do Rajczy wieczorem. — Niejaka P. Szustowa, żona rez. kapitana WP. i adwokata z Poznania wróciła tymże samym pociągiem z tejże wycieczki. Ponieważ ze stacji kol. Rajcza jest do rynku 2 klm. zwróciła się p. Szustowa do obecnego na dworcu fijakra p. Ślęzaka z zapytaniem, czy ma jeszcze miejsce zabrać ją do rynku i kto są jego pasażerowie. Otrzymawszy odpowiedź, że jedzie tut. lekarz z żoną, Dr. Frischer, oraz Klappholzówna i Knaul ze swoimi dwoma synami i jeszcze jakiś jeden pasażer, widząc, że miejsca nie ma, poprosiła p. Ślęzaka, by jej narty zabrał do rynku, a ona sama zaś pójdzie piechotą, gdyż nie ma ochoty z tymi żydami razem jechać. Rozmowę tę podsłyszeli dwaj synowie Knaula i tę mu natychmiast powtórzyli. W połowie drogi do rynku całe towarzystwo, siedzące na bryczce p. Ślęzaka zrównało się z p. Szustową, a wówczas **Knaul znieważył ją b. ciężko słownie.** P. Szustowa na zajutrz natychmiast pojechała do Milówki do sądu i tu wniosła skargę na ciężką, a nie zasłużoną obrazę, podając prócz całego towarzystwa, jako głównego świadka p. Ślęzaka. Termin rozprawy został szybko wyznaczony, bo już za 8 dni. Odbyła się rozprawa, prawie że całodniowa, na której przysięgali Dr. F. z żoną i Klapholzówna, że niczego niewidzieli i nie słyszeli, natomiast p. Ślęzak złożył zeznanie też pod przysięgą, **że wszysto powyższe jest prawdą.** Rozprawę odroczono celem powołania jeszcze innych świadków, którzy też przy następnej rozprawie tak samo pod przysięgą zeznawali i to na korzyść p. Szustowej, a było tych świadków coś około 11. Mimo to, jednak sprawa tak ani owak rozstrzygniętą nie została i Knaul został uwolniony od wszystkiego. Mąż zainteresowanej wniósł jednak apelację. Obecnie cała ta sprawa znajduje się w sądzie Okręgowym karnym w Wadowicach. Przechodząc jeszcze do tej sprawy zaznaczyć musimy, że na cały ten proces miał podobno wypożyczyć Knaulowi pieniędzy (300 zł.) ks. proboszcz; Knaul chciał również koni i powozem księdza zajechać do Milówki na termin, jednakże parobek ks. proboszcza kategorycznie się temu sprzeciwił i nie pojechał.

Aby ukrócić bezczelność Knaula apelujemy do odpowiednich wyższych władz, aby raz nareszcie tę sprawę należycie zakończyć.

Należy bowiem unieszkodliwić tego szkodnika państwa, a przedewszystkiem odebrać mu rentę inwalidzką, którą niesłusznie pobiera. **Rajczanie.**

Wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.